

Uduchowiona, serdeczna, szanująca czas i pracę innych ludzi, z dużym poczuciem humoru. Kochała książki i umiała dobrze pisać, także poezję. Myślę, że świetnie poradziłaby sobie z pisaniem własnych tekstów piosenek, ale wtedy nigdy bym jej nie poznała.

Moja idolka z dzieciństwa, schodząc z obrazka była jeszcze piękniejsza. Jej niepowtarzalną urodę opromieniał wówczas trudny do zdefiniowania blask. Może tak łśni szacunek do drugiego człowieka, może zdolność przebaczenia, a może miłość do wszystkiego, co istnieje? Gdy wysłałam jej mailem pierwszy tekst „Małe rzeczy”, zaraz zadzwoniła do mnie, odtworzyła sobie muzykę z laptopa i zaśpiewała mi go do słuchawki.

Jako dziecko zakochałam się w piosenkach pięknej pani z okładki. W dorosłym życiu miałam niewątpliwą przyjemność z nią pracować i nauczyć się od niej, jaką siłę ma ludzki umysł. Gdyby nie nagrania piosenek z jej głosem a moimi tekstami i inne pamiątki, pewnie nieraz zastanawiałabym się nad tym, czy to wszystko zdarzyło się naprawdę...

Edyta Warszawska



O niezapomnianej wykonawczyni popularnych „Kawiarenek” mówią jej autorka tekstów Edyta Warszawska, znajoma Barbara Fortecka, ostatnia menadżerka - Agnieszka Pasternak i wielbicielka Urszula Grzyś.

Pamiętajmy o Jarockiej

Irenka lubiła bardzo szybko jeździć. Gdy jechałyśmy za długim sznurem samochodów, pytała, czy musimy tak powoli jechać? Padało wtedy hasło „rura”, a ona od razu wciskała gaz do dechy i prędko dojeżdżałyśmy na koncert. Przypominam sobie też zdarzenie, gdy jednego dnia odbywały się dwa koncerty, a odległości między miastami były duże. Pomogła nam wtedy policja i pod jej eskortą na czas dotarłyśmy na miejsce.

Barbara Fortecka

Irena była osobą cudowną do współpracy, zupełnie niekonfliktową. Była artystką pełną profesjonalizmu i jednocześnie pokory wobec ludzi, wobec publiczności. Szanowała każdą publiczność i cieszyła się na spotkania z nią - czy to były duże sale koncertowe, czy małe wiejskie festyny. Zawsze dawała z siebie wszystko i szanowała widza. Doceniała wszelkie działania, które podejmowałam, pracując z nią przez dokładnie

■ Tekst: **Monika Grzebuła**, Fotografie: **Urszula Grzys**

5 lat. Nigdy nie zdarzyło mi się, żeby Irena powiedziała, że gdzieś nie pojedzie czy gdzieś nie pójdzie. Wiem, że mi ufała i zdawała sobie sprawę, że nie zrobię nic, co mogło by ją skrzywdzić.

Agnieszka Pasternak

Ireną Jarocką zaczęłam się interesować w szkole podstawowej. Ujęła mnie swoimi pięknymi, melodyjnymi piosenkami, jak i urokiem osobistym. Zbierałam jej zdjęcia, czytałam wywiady, śpiewałam jej piosenki. Po raz pierwszy zobaczyłam i usłyszałam moją gwiazdę, będąc w liceum. Po koncercie udałam się za kulisy, by zamienić kilka zdań i poprosić o autograf. Od tego pamiętnego dnia uczestniczyłam w wielu cudownych i niezapomnianych koncertach pani Ireny. Poznałam nie tylko wspólną piosenkarkę, wykonawczy-

nie wielu przebojów, ale również cudownego, ciepłego, życzliwego człowieka, kochającego życie, ludzi, przyrodę.

Urszula Grzys

Irena Jarocka odeszła 21 stycznia 2012 roku. Na warszawskich Powązkach żegnało ją wiele osób: najbliższa rodzina, ludzie estrady i fani, dla których zawsze miała czas. Od dnia pogrzebu w miejscu jej wiecznego spoczynku zawsze palą się znicze, a wielbicieli jej talentu zostawiają tam nie tylko piękne wiązanki, ale także kolorowe motyle, pocztówki i flagi z wielu krajów świata.

Nadal ukazują się nagrania pani Ireny. Jest też upamiętniana w wielu koncertach. W 2012 roku ukazała się płyta Irena Jarocka „Piosenki francuskie”. W październiku ubiegłego roku odbył się w Bydgosz-

czy koncert „Pejzaż bez Ciebie”, a wykonawcy, między innymi Małgorzata Ostrowska, Ania Rusowicz i Maciej Miecznikowski, zaśpiewali niezapomniane przeboje Ireny Jarockiej. Piękny wieczór wspomnieniowy zorganizowano też w Oławie. Fani artystki starają się, aby jej imieniem nazwać Operę Leśną w Sopocie.

Swoje refleksje o artystce i różne ciekawe materiały zamieszczane są na stronie www.irenajarocka.pl. Danuta Ignatowska - wierna fanka, która przez blisko ćwierć wieku prowadziła fanclub Ireny Jarockiej, przygotowała wystawę i koncert poświęcony pamięci wokalistki. Wzięła w nim udział między innymi Malwina Kalińska - laureatka bydgoskiego przeglądu. Może to początek cyklicznych imprez, przeglądów czy Festiwalu Piosenek Ireny Jarockiej? Przyjaciółka Ireny Joanna Kern pisze scenariusz do filmu o piosenkarce. Na pewno za kilka lat zgromadzi on tyłu widzów, co serial o Annie German.